

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia SR Jarosław Janeczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

M. B. (1), K. M. (1), B. B. (1)

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie

1) zasądza od (...) Spółka Akcyjna w W., tytułem zadośćuczynienia:

a) na rzecz M. B. (1) kwotę 6900 zł (sześć tysięcy dziewięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

b) na rzecz K. M. (1) kwotę 6300 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

c) na rzecz B. B. (1) kwotę 6300 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2) oddala powództwo w pozostałej części;

3) zasądza na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W., tytułem zwrotu kosztów procesu:

a) od M. B. (1) kwotę 1813,02 zł (jeden tysiąc osiemset trzynaście złotych i dwa grosze);

b) od K. M. (1) kwotę 2074,23 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt cztery złote i dwadzieścia trzy grosze);

c) od B. B. (1) kwotę 2074,23 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt cztery złote i dwadzieścia trzy grosze).

SSR Jarosław Janeczek

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanych przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. powódki M. B. (1), K. M. (1), B. B. (1) domagały się zasądzenia na ich rzecz kwot po 25000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2016 roku (w przypadku B. B. (1) ustawowe odsetki za opóźnienie miały być liczone od 26 kwietnia 2016 roku). Nadto powódki wniosły o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki minimalnej uzasadniając to rodzajem i stopniem zawichości sprawy, jak również dużym nakładem pracy pełnomocnika.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż kwoty w nim dochodzone wynikają z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej i emocjonalnej W. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 21 listopada 2002 roku.

W ocenie autora pozwu powódki jako siostry zmarłego należy zaliczyć do grona najbliższych członków rodziny. Nadto przeżyły one bardzo boleśnie śmierć brata. Zaś w orzecznictwie sądów powszechnych jest już utrwalony pogląd zgodnie z którym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku.

Jako datę początkową naliczania odsetek powódki wskazały dzień następnym po zajęciu przez ubezpieczyciela merytorycznego stanowiska w sprawie odmawiającego wypłaty świadczenie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Argumentując swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazywał, iż kwestionuje roszczenie strony powodowej co do wysokości jako zbyt wygórowane i odbiegające od kwot, które obecnie zasądzone są przez Sądy powszechne w podobnych sprawach.

Nadto zakład ubezpieczeń wskazał, iż zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobom najbliższym zmarłemu, z którym wiązała ich szczególnie silna więź rodzinna. W ocenie pozwanego powódki zaś jako osoby dorosłe, samodzielne mające swojej rodziny nie miały już takich zażyłych relacji ze zmarłym bratem.

Wreszcie ubezpieczyciel negował wymagalność odsetek ustawowych określonych przez stronę powodową. Jego zdaniem data ich wymagalności winna zostać ustalona na dzień wyrokowania.

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2002 roku w miejscowości G. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...) S. F. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował prędkości do widoczności na drodze oraz nienależycie obserwował drogę przed pojazdem w wyniku czego uderzył w tył znajdującego się przed nim pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). W następstwie odniesionych w powyższym zdarzeniu drogowym obrażeń brat powódek W. G. będący pasażerem samochodu marki F. (...) zmarł po przewiezieniu do szpitala.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: kserokopia wyroku, k. 15; kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu, k.16)

Wyrokiem z 15 października 2004 roku sygn. akt II K 275/03 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej uznał S. F. za winnego spowodowania zdarzenia drogowego z dnia 21 listopada 2002 roku.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: kserokopia wyroku, k. 15)

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku drogowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

W. G. w chwili śmierci miał 45 lat. Był on bratem M. B. (1), K. M. (1), B. B. (1). W młodości rodzeństwo zamieszkiwało razem z rodzicami w D., gmina N., gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. Stopniowo siostry wyprowadzały się z domu, a na gospodarce został W. Z. miał jeszcze brata, który umarł w 1998 roku na zawał.

(dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu, k.16; zeznania świadka W. B., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.;

W chwili wypadku brata M. B. (1) zamieszkiwała wraz ze swoją rodziną w M. około 20 km od D.. Miała ona męża i dwie córki. Jedne z nich była chrześnicą W. G.. Z domu rodzinnego wyprowadziła się w wieku 19 lat. W 2002 roku pozostawała ona już 19 lat w związku małżeńskim. Mimo odległości utrzymywała ona bliskie kontakty z bratem. Widywali się oni w weekendy, na święta i podczas innych imprez rodzinnych. M. B. (1) nie posiadała własnego gospodarstwa rolnego więc pomogła wraz z mężem bratu przy żniwach, zbiorze ziemniaków, naprawie maszyn. On w zamian dawał im zboże, mięso.

O śmierci brata dowiedziała się telefonicznie od swojego ojca. To ona identyfikowała zmarłego.

Po śmierci brata M. B. (1) była u lekarza. Brała przez miesiąc leki na uspokojenie. Wówczas nie pracowała zajmowała się dziećmi. Przeżywała śmierć brata, była zamyślona, często płakała. Mówiła wtedy do męża, iż wspomina braci i zmarłą niedawno matkę. Nie było innych zmian w jej zachowaniu. Ten okres żałoby trwał u niej około roku. Teraz 2-3 razy w miesiącu jest na cmentarzu u brata.

M. B. (1) wystąpiła o zadośćuczynienie dopiero teraz gdyż wcześniej musiała dojść do siebie, a poza o takiej możliwości dowiedziała się niedawno z telewizji.

(dowód: zeznania świadka W. B., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.; przesłuchanie w charakterze strony M. B., protokół rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r.)

K. M. (1) od 1978 roku nie zamieszkiwała ze zmarłym bratem. Miała swoją rodzinę męża i dwoje dzieci. Jej stosunki z W. G. były dobre. Często się odwiedzali. Widywali się raz na 2- 3 tygodnie, na imieninach, komuniach, chrztach święta. Pomagała podczas prac w gospodarstwie.

K. M. (1) była na pogrzebie. Przeżywała śmierć brata, dużo płakała robiło się jej słabo, była nerwowa. Jej zachowanie wróciło do normy po około 1 -2 miesiącach. Wspomina brata podczas spotkań rodzinnych odwiedza jego grób

O zadośćuczynienie wystąpiła po znalezieniu ogłoszenia.

(dowód: zeznania świadka K. M., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.; przesłuchanie w charakterze strony K. M., protokół rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r.)

B. B. (1) zawarła związek małżeński w 1985 roku. Od 1987 roku mieszka wraz z mężem i synem w H.. Przyjeżdżali oni 2- 3 razy do roku do Polski przy okazji imprez rodzinnych. Jej kontakty z zmarłym bratem były dobre. Jako dzieci mieli silną więź emocjonalną. W. G. jako starszy brat kupował jej buty bluzki, opłacał wycieczki szkolne. Później po jej wyjeździe do Niemiec pisywali do siebie listy, w których opisywali swoje przeżycia. B. B. (1) była na jego ślubie.

O śmierci brata dowiedziała się telefonicznie od jednej z sióstr.

Sama przyjechała na jego pogrzeb. Miesiąc po pogrzebie często płakała nie mogła spać w nocy, martwiła się o szwagierkę i dzieci zmarłego. Był wtedy bardziej wybuchowa nerwowa. Taki stan trwał około roku. Z tego powodu leczyła się u psychiatry, brała leki dożylnie i tabletki.

(dowód: zeznania świadka M. B., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.; przesłuchanie w charakterze strony B. B., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.

Po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń podjął w dniu 29 marca 2016 roku decyzję o odmowie przyznania na rzecz powódek M. B. (1) i K. M. (1) jakichkolwiek świadczeń. Podobne stanowisko przyjął ubezpieczyciel w dniu 25 kwietnia 2016 roku w stosunku do roszczeń B. B. (1).

(dowód: kserokopia pisma o zgłoszeniu roszczeń, k.17-22; kserokopia pisma ubezpieczyciela, k.23-24; kserokopia pisma o zgłoszeniu roszczeń, k.25-30; kserokopia pisma ubezpieczyciela, k.31-32)

W toku postępowania likwidacyjnego zostały złożone oświadczenia opisujące sytuację powypadkową stron. Zostały one jednak spisane przez osobę trzecią, a jedynie podpisane przez powódki.

(dowód: oświadczenia, k.33-34; przesłuchanie w charakterze strony B. B., protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r.; przesłuchanie w charakterze strony M. B., protokół rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r.)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone dokumenty, a także z przesłuchania stron i zeznań świadków.

Dokumenty zaliczone w skład materiału dowodowego są wiarygodne i w opinii Sądu przedstawione w nich fakty są zgodne z rzeczywistością. Zastrzeżeń w tym przedmiocie nie podnosiła także żadna ze stron postępowania.

Wprawdzie większość dokumentów załączonych do akt sprawy zostały przedłożone w formie niepoświadczonych kserokopii jednakże ich treść w zestawieniu z twierdzeniami pozwu dotyczącymi podstawy faktycznej żądania oraz oświadczeniem stron nie może budzić żadnych wątpliwości.

Sąd przeprowadził również dowody z przesłuchania stron oraz zeznań świadków i uznał go w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodny i przydatny dla ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy. Zauważyć należy, że tak zeznania świadków jak i wyjaśnienia stron korespondują ze sobą i uzupełniają się wzajemnie.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie było to, że W. G., brat powódek poniósł śmierć w wyniku wypadku samochodowego, spowodowanego przez kierowcę prowadzącego pojazd, który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy regulują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy).

Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 §1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest, zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669) odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty, jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia lub określonej sumy na cel społeczny są: bezprawne naruszenie chronionego dobra osobistego rodzące odpowiedzialność na tle art. 23 i 24 k.c., które zarazem mogłoby być kwalifikowane jako czyn niedozwolony oraz zawinione naruszenie dobra osobistego bez względu na stopień winy sprawcy.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy, np. prawo do intymności i prywatności (wyrok SN

z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13), płeć człowieka (postanowienie SN z 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, PS 1991, nr 5-6, s. 118, z głosem M. Safjana, PS 1993, nr 2, s. 78), prawo do planowania rodziny (wyrok SN z 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, OSP 2004, z. 10, poz. 125), tradycja rodzinna (wyrok SN z 28 lutego 2003 r., V CK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82), pamięć o osobie zmarłej (wyrok SN z 12 lipca 1968 r., I CR 252/68, OSNCP 1970, nr 1, poz. 18).

W świetle powyższych rozważań trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Ponadto nieodparcie nasuwa się pytanie, jeśli jest chroniony kult pamięci osoby zmarłej, to czy nie musi być chroniona i miłość do osoby żyjącej. Czy otwarcie cudzej korespondencją stanowi większą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się

inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w G. w uzasadnieniu wyroku z 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a skoro tak, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Niewątpliwie na skutek zachowania sprawcy wypadku powyższe dobro osobiste powódek zostało naruszone. Śmierć W. G. pociągnęła za sobą nieodwracalne zerwanie więzi rodzinnych polegających na szczególnym związku emocjonalnego jaki łączy rodzeństwo.

Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne (A. S., Ochrona dóbr..., s. 156; E. W., Ochrona..., s. 117; wyrok SN z 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Ustawodawca w art. 24 § 1 zdanie pierwsze in fine k.c. wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia. Strona pozwana nie wskazała żadnych okoliczności wyłączających bezprawność działania sprawcy. Poza tym trudno w realiach niniejszej sprawy znaleźć jakiegokolwiek okoliczności, które usprawiedliwiają naruszenie powyższej zdefiniowanego dobra osobistego.

Kolejną przesłanką odpowiedzialności jest zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. wyroku z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 358/06, jak i w wyroku z 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 319/07, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinonego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna może uzasadniać uwzględnienie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego.

Wina kierujący samochodem S. F. nie budzi wątpliwości. Została ona potwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia z dnia 15 października 2004 roku, sygn. akt II K 275/03. Zatem nieprawidłowe zachowanie kierowcy było przyczyną wypadku w którym poniósł śmierć W. G..

Na zakończenie tej części rozważań należy nadmienić, iż w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego m.in. w uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, B. (...), nr 10 s. 11., wyroku z 11 maja 2011 r., II CSK 621/10, LEX nr 848128, uchwale z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (niepublikowanym) wyraził wprost zapatrywanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W tym stanie rzeczy należało uznać, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany, co przesądzało o zasadności roszczenia zgłoszonego przez powódkę.

Przyjęcie zaprezentowanego zapatrywania nasuwa pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z 23 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) - to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne.

Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c., przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego

uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed 3 sierpnia 2008 r., w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował, w jaki sposób ustalić wysokości zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c., odwołując się w tej kwestii do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy.

Jednakże zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna, musi mieć charakter kompensacyjny, z jednej strony przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś winna być utrzymana w rozsądnych granicach w odpowiedniej relacji do doznanej krzywdy i warunków majątkowych społeczeństwa (wyrok SN z 28 września 2001 roku III CKN 427/00 LEX nr 52766).

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych – uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego - w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy trzeba podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Rozerwanie więzi pomiędzy rodzeństwem przez spowodowanie śmierci jednego z nich stanowi znaczne cierpienie dla pozostałych przy życiu.

Z akt sprawy wynika, iż powódki miały bliskie i serdeczne kontakty ze zmarłym, zachował o nim dobre wspomnienia.

Z ich relacji wynika, iż w pierwszym okresie bezpośrednio po uzyskaniu informacji o śmierci W. G. wystąpił u nich szok, wstrząs, rozpacz.

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić to, że w wyniku śmierci W. G. powódki nie stały się osobami samotnymi, gdyż miały swoje rodziny w których znalazły oparcie. Od dłuższego czasu nie zamieszkiwały też ze zmarłym. Więź między dorosłym rodzeństwem nie jest tak silna jak np. więź między małżonkami i zdaniem Sądu, nie musi podlegać tak silnej ochronie.

Jak wynika z ustaleń faktycznych powódki nawet nie potrafią obecnie wyrazić swoich uczuć w związanych ze śmiercią brata. Oświadczenie w formie pisemnej zawierające rzekomo ich odczucia napisała osoba trzecia, a więc wiadomo czy zawierają osobiste odczucia powódek, czy też stanowią efekt opracowania przez innego autora.

Nadto znaczny upływ czasu od tragicznej śmierci W. G. pozwolił powódkom niejako na oswojenie się z zaistniałą sytuacją. Wróciły już one do prawidłowej aktywności, wywiązując się ze swoich ról życiowych. Nie ma więc obecnie po ich stronie znacznej krzywdy wymagającej naprawy.

Rozróżnienie pomiędzy świadczeniami przyznanymi poszczególnym powódkom wynika z okoliczności sprawy.

Określając wysokość zadośćuczynienia w przypadku powódki M. B. (1), poza okolicznościami wskazanym już wyżej, sąd uwzględnił w szczególności: okoliczność, iż materiału dowodowego wynika, że „płakała ona po bracie”, tak samo jak i po innych członkach rodziny, którzy zmarli naturalnie, a więc dotknęła ją zwykła trauma po śmierci bliskiego, a nie trauma szczególna związana z nagłym zgonem brata; stopień negatywnych przeżyć powódki nie był znaczny – na co wskazuje, że jedyne negatywne zmiany w zachowaniu powódki to płacz, choć długotrwały (rok); okoliczność że powódka długo nie mieszkała już razem z bratem, miała już od dawna własną rodzinę, gdzie miała niewątpliwie wsparcie.

Określając wysokość zadośćuczynienia w przypadku powódki K. M. (1), poza okolicznościami wskazanym już wyżej, sąd uwzględnił w szczególności: niezbyt stopień negatywnych przeżyć powódki – na co wskazuje, że zmiany w zachowaniu powódki po śmierci brata trwały tylko około 2 miesięcy; okoliczność że powódka długo nie mieszkała już razem z bratem, miała już od dawna własną rodzinę, gdzie miała niewątpliwie wsparcie.

Określając wysokość zadośćuczynienia w przypadku powódki B. B. (1), poza okolicznościami wskazanym już wyżej, sąd uwzględnił w szczególności: okoliczność że powódka długo nie mieszkała już razem z bratem, miała już od dawna własną rodzinę, gdzie miała niewątpliwie wsparcie; fakt leczenia psychiatrycznego po śmierci brata w związku z tym faktem; mniejszy w porównaniu z innymi siostrami kontakt z bratem związany z zamieszkiwaniem poza granicami Polski i rzadszym widywaniem się.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, dokonując oceny zakresu finansowej powinności świadczenia pozwanego wobec powódek Sąd za adekwatne do rozmiaru doznanych krzywd uznał zadośćuczynienie w kwocie 6900 zł dla M. B. (1) i zadośćuczynienie w kwocie po 6300 zł dla K. M. (1) i B. B. (1).

Dalej idące roszczenia powódek w ocenie sądu jest nazbyt wygórowane i zostało oddalone.

Kwestię wymagalności roszczeń powodów reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela.

Nadto orzekając o odsetkach w przypadku odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej Sąd miał na względzie brzmienie art. 14 ustawy, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1), zaś w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2).

Wymienione wyżej przepisy nakładają na zakład ubezpieczeń obowiązek aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku

i wysokości szkody (por. liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, np. SA w Gdańsku wyrok w sprawie I A Cr 443/93 Wokanda 1994 nr 3; SA w Poznaniu wyrok w sprawie I A Cr 93/93, Wokanda 1993 nr 12; SN wyrok w sprawie III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8 poz. 134; SN wyrok w sprawie V CKN 1134/00, LEX 57224).

Ta zasada, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, została przez pozwanego naruszona.

Jak wynika z akt szkodowych pozwany został zawiadomiony o roszczeniu powodów o zapłatę już w toku postępowania likwidacyjnego.

Tym samym za zasadne należało uznać żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wskazanego w pozwie, tj. 15 stycznia 2015 roku (dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej co do wypłaty świadczenia), gdyż od tego dnia pozwany winien dysponować odpowiednią wiedzą, by wypłacić stosowane zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym każda ze stron procesu ponosi jego koszty w takiej części, w jakiej proces przegrała.

Z żądanej przez powódkę M. B. (1) kwoty 25000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na jej rzecz kwota 6900 zł, stanowiąca 27,60 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powódka 72,40 %, a pozwana 27,60 %.

Koszty procesu wyniosły 10884 zł, w tym po stronie powódki w kwocie 6067 zł (opłata sądowa w kwocie 1250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), a po stronie pozwanej w kwocie 4817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł)

Stronę pozwaną zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 3003,98 zł, skoro jednak faktycznie poniosła ona koszty w kwocie 4817 zł, należy się jej zwrot kwoty 1813,03 zł od powódki M. B. (1).

Z żądanej przez powódki K. M. (1) i B. B. (1) kwoty po 25000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na ich rzecz kwota po 6300 zł, stanowiąca 25,20 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powódka 74,80 %, a pozwana 25,20 %.

Koszty procesu wyniosły 10884 zł, w tym po stronie powódek w kwocie 6067 zł (opłata sądowa w kwocie 1250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), a po stronie pozwanej w kwocie 4817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł)

Stronę pozwaną zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 2742,77 zł, skoro jednak faktycznie poniosła ona koszty w kwocie 4817 zł, należy się jej zwrot kwoty 2074,23 zł od powódek K. M. (1) i B. B. (1).

Jedynie na marginesie Sąd pragnie wskazać, iż nie znalazł podstaw do przyjęcia kosztów zastępstwa procesowego według innej stawki niż minimalna. Nie było to uzasadnione ani stopniem zawichości sprawy (odbyły się zaledwie dwie rozprawy na których przesłuchano strony oraz świadków), jak również nakładem pracy pełnomocnika (sprawa nie różniła się w swej materii od innych spraw rozpoznawanych przez Sądy powszechne).

SSR Jarosław Janeczek